

## „Niesforny niedźwiadek”

autorka: Sylwia Filipowicz

Pewnego dnia mały niedźwiadek Bil wybrał się na wycieczkę do pobliskiego lasu. Chciał odwiedzić swoich przyjaciół zajączka Alfreda i liska Ficusia i zrobić im niespodziankę. Szedł niedźwiadek pełną ścieżyną, aż doszedł do kwiatowej łąki. Jak tu jest pięknie! Pomyślał i postanowił, że zrobi sobie krótką przerwę i z niezwykłą uwagą zaczął przyglądać się kolorowym kwiatom, lecz niestety szybko go to znudziło . „Co ja tu właściwie robię?” – spytał samego siebie i niewiele myśląc, zaczął niszczyć i deptać kolorowe kwiaty, poczym ruszył w dalszą drogę. Szedł, szedł aż doszedł do rozstaju dróg. „Tu zrobię sobie przerwę” - pomyślał. Tuż obok wielkiego dębu niedźwiadek Bil ujrzał mrowisko i niewiele myśląc włożył kijek w sam środek mozolnej pracy maleńkich mrówek. W mrowisku zapanował wielki popłoch i zamęt, a nasz niedźwiadek ruszył dalej. Szedł, szedł aż do miejsca, gdzie rosła buczyna. Tu właśnie zbierała orzeszki wiewiórka Milusia. Ułożyła już sobie piękny kopczyk, ale gdy nadbiegł niedźwiadek porozrzucił orzechy i pobiegł dalej.

Wreszcie Bil dotarł do miejsca, gdzie mieszkali zajączek Alfred i lisek Ficus. Niedźwiadek Bil opowiedział przyjaciołom jak to podeptał kwiatową łąkę, zniszczył mrowisko i rozsypał orzeszki. Alfred i Ficus aż się za głowę złapali. „Niedźwiadku, jak mogłeś narobić tyle szkód! Jeżeli nadal chcesz być naszym przyjacielem, musisz postarać się naprawić skutki swojego bezmyślnego zachowania. Niedźwiadek Bil bardzo się zawstydził: „Nie wiedziałem, że moje zachowanie było takie niewłaściwe, teraz będę musiał poprawić, gdyż nie chcę stracić swoich przyjaciół.”

